

Należy zapytać o to, czy nasza historia wolna była od nacjonalizmu i szowinizmu. Niechęć Litwinów, Ukraińców, Białorusinów, Żydów względem Polaków ma jednak pewne negatywne tło historyczne. Ukazał to Sienkiewicz w trylogii. Ślady „polskich” kresów wschodnich są współcześnie zacierane. Litwini pamiętają zagarnięcie Wileńszczyzny przez gen. L. Żeligowskiego i zacierają różne polskie napisy z miejsc publicznych (pomniki, ulice, uniwersytet). Naszą odpowiedzią był na poznańskim stadionie piłkarskim transparent „Litewski chamie klękni przed polskim panem”. Niestety „polskich panów” pamiętają Białorusini, a zwłaszcza Ukraińcy. Dawaliśmy odpór roszczeniom terytorialnym nacjonalistów-uczonych białoruskich: Szirajewa i Ostrowskiego, którzy wyłożyli naukowo pretensje terytorialne do Białostoczczyzny, czy Ukraińców do Przemyśla, a nawet Chełmszczyzny. Działacze Stronnictwa Narodowego chętnie sprowadzali problem ukraiński do konfliktu klasowego - chłopów i szlachty. Karol Stojanowski głosił, że Białorusinów i Ukraińców, ludzi szczepu lechickiego należy spolonizować. Nigdy nie mieli oni tendencji państwowo twórczych. Natomiast Żydzi są u nas gośćmi, których należy pożegnać, usunąć. Sądzę, że u podłoża rzezi wotyńskiej i działalność UPA i S. Bandery stały też rodzime błędy. Tendencje nacjonalistyczne w Europie są silne - Szkocja, Kraj Basków, Katalonia, Korsyka, a poza Europą problem Kurdów. Właściwie rozwiązał się tylko problem Kosowa, dzięki eksplozji demograficznej Albańczyków. W planach mają oni odtworzenie Wielkiej Ilirii i pozbycie się Słowian z całych Bałkanów. Etnicznych planów w stosunku do pograniczy było w Europie wiele, w tym plan reslawizacji NRD Stojanowskiego i wprowadzenie języka potabskiego i utworzenie państwa łuzycyckiego. Najwyższą formą uspołecz-

nienia narodowości, najważniejszym składnikiem ludzkiej tożsamości jest nacjonalizm. Jednolitość narodu uzyskują one przez procesy asymilacji ludności lub eliminację obcych grup narodowych. Wojny, wysiedlenia, eksterminacje, ludobójstwo miały niestety zbyt często miejsce, jako przejawu narodowego szowinizmu. Silnie jest on zakorzeniony u Niemców, Rosjan. Germanizacja Słowiańszczyzny Zachodniej i zamieszkałych przez Bałtów Prusaków są powszechnie znane. Mniej nam znane są procesy rusyfikacyjne ludności Azji. Opisał je w odniesieniu do nadamurskich Goldów i Oroczanów prof. Stanisław Poniatowski (antropolog, etnolog). Często różnym narodowościom przypisujemy przymioty psychiczne charakteru. Naród nasz często zwano szlacheckim, wybranym, ale chyba powszechniej mówiono „pijany jak Polak”, „mądry Polak po szkodziu”. Francuzom przypisuje się wysoką kulturę bycia, elegancję; Anglikom czy Żydom zdolności kupieckie i handlowe; Niemcom - porządek, dyscyplinę, dryl; Szkotom - niestuszenie, skąpstwo; Rosjanom bałaganiarstwo, grubiaństwo, krętaćstwo.

Stereotypy charakteryzowały też poznaniaków, czy krakowiaków, np. przypisywano im skąpstwo. Kilkakrotnie jeździłem do Rosji, gdzie zatwierdzone plany badawcze nie mogły być zrealizowane. Tak np. w 1987 r. miałem badać autochtoniczną ludność altajską, ale zamiast tego trafiłem na 3 tygodnie do sanatorium. Dowiedziałem się, że nie mogę widzieć realiów bytu tej ludności.

Na koniec tych refleksji przytoczę wypowiedź liryka rzymskiego, Horacego z przełomu przed i naszej ery mówił on, że „choćbyś naturę wypędział widłami, ona zawsze wróci.”

MEDAL DLA WIESŁAWA HŁADKIEWICZA

Prof. Wiesław Hładkiewicz został odznaczony Medalem Pamiątkowym 70. Rocznicy Tragicznej Śmierci Gen. Władysława Sikorskiego w Gibraltarze 1943-2013. Odznaczenie wręczył Profesorowi Prezes Lubuskiego Zarządu Wojewódzkiego Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Zielonej Górze płk mgr Henryk Karliński.

ps. Prof. W. Hładkiewicz jest członkiem Stowarzyszenia „Gibraltar-1943”, a medal otrzymał za zasługi w upowszechnianiu najnowszej historii Polski oraz wiedzy o historii Wojska Polskiego.

red.

